



KURIER Wileński

PIĄTEK, 13 SIERPNI 1993 R.
Nr 155 (12179)

Z głodu nie umrzemy... (Z KONFERENCJI PRASOWEJ W RZĄDZIE)

Spota zyciowa na Litwie rośnie. Tak stwierdził na tradycyjnej konferencji prasowej w rzadzie republiki premier Adolfas Butkewičius. Dobroty nasz wstręcał ponoc aż o 4,8 proc. Premier zakomunikował także, iż w wrześniu również będą indeksowane place pracownikow inżynierii budżetowych i emerytow. Jako że konferencja była teatralna, poświęcona sprawom politycznym, wzięł w niej udział również minister rolnictwa Rimantas Karazins. Oba dygnitarze wyprzedzonymi dzieńnikami stali się wyjaśnić swoją politykę — tak waznej dla wszystkich oywateli sprawie, jak zaopatrzenie w żywność. Było powiedziano, iż w fabrykach przetwórstwa mięsiego leży przeszło 14 tys. ton wędlin, w chłodniach czeka na przetworzenie 6 tys. ton masła... Zażalicy nie mają możliwości zbzyć

swęj produkcji: przedsiębiorstwa nie placą za dostawy żywca i mleka. Powiedziano, iż część tych zapasów sprzeda się do innych krajów: 3500 ton wyrobów mięsnych przeznaczy się koncentrowi gazowemu w Sankt-Petersburgu, około 1 tys. ton Azerbejdżanowi za materialy pedne. Co więcej? Zakomunikowano, że aby ochronić nasze rolnikę od konkurencji Zachodu, będą wprowadzone cła na artykuły rolne sprowadzane z tamtych stron, które są o wiele tańsze od naszych.

Przeżyjemy najbardziej odpowiedzialny okres próbnę stwierdził na zakończenie premier. — I jeżeli nie obronimy interesów naszych rolników dzisiaj — w przyszłości skutki będą marne.

Zygmunt WIRPSZA

Co robić, jeśli się zgubi paszport?

Departament migracji przy ONZ informuje, że zgodnie z postanowieniami przepisów, dotyczących paszportów cywilnych Republiki Litewskiej o każdym zgubionym paszporcie będzie informowała prasa. Ogłoszenia te będą bezpłatne i publikować je będzie gazeta „Sargyba”.

formować o tym urząd migracji komisariatów policji bądź instytucji konsularna Republiki Litewskiej w obcym państwie. Informacje do prasy o zgubionych paszportach podawać będą urzędy migracji komisariatów policji. (ELTA)

O przyszłym Traktacie międzypanstwowym oraz Deklaracji Litewsko-Polskiej

OSWIADCZENIE FRAKCJI ZWIĄZKU POLAKÓW NA LITWIE W SEJMIE REPUBLIKI LITIEWSKIEJ

Trwa publiczna polemika w sprawie przyszłego Traktatu litewsko-polskiego, którego projekty nam nie są znane. Niemniej widzimy potrzebę szybszego jego podpisania w celu ułożenia stosunków międzypanstwowych oraz zagwarantowania Polakom na Litwie i Litwinom w Polsce pełni praw zgodnie z międzynarodowymi normami i praktyką, zapewniającymi możliwości nieskrępowanego i wszechstronnego rozwoju mniejszości narodowych.

Budź jednak niepokój, który wynika z wypowiedzi osób ugnadających treść Traktatu, że jednocześnie z Traktatem będzie

podpisana deklaracja, która negatywnie oceni przynależność Wileńszczyzny w okresie międzywojennym do Polski z wynikającymi sąd moralno-prawnymi skutkami dla mieszkającej tu od wieków ludności polskiej.

Będąc wybrzanymi zgodnie z prawem reprezentantami ludności tego regionu oświadczamy, że dyskusja bez przedstawicieli społeczeństwa polskiego Wileńszczyzny nad dokumentem, który mo, że pogorszyć i tak trudną sytuację polskiej mniejszości narodowej na Litwie, jest pogwałceniem prawa zasad moralności i nie moze być uwazany za ważny.

Jesteśmy zdania, że wyżej wymieniony fakt, a także okoliczności zawarcia dwóch układów sowiecko-litewskich z 1920 r. i 1939 r. torujących drogę bolszewizmowi na Zachod, fakty masowej zagłady w Ponarach, Świecianach, w warszawskim getcie, Powstaniu Warszawskim, winny być podane przede wszystkim dyskusji naukowej, z której politycy i mężowie stanu w perspektywie mogliby wyciągnąć wnioski. Próby przemilczania jednych faktów i eksponowanie innych, mówienie półprawdy, nie służą rzeczywistemu porozumieniu i mogą zaciążyć na przyszłości.

R. MACIEJKIANIEC,
J. MINCEWICZ,
A. PEKSZTO,
Z. SIEMIENOWICZ

Wilno, 10.08.1993 r.

Do oficjalnej daty wycofania wojsk Rosji z Litwy zostało 19 dni

Interesów swego państwa. Ambasador Isakov nie kieruje wojskami Rosji i nie on podejmuje decyzje o wycofaniu wojska albo jego wstrzymaniu.

Minister A. Butkewičius wyraził opinię, że nieporozumienia zostaną rozstrzygnięte przez obce delegacje. Powiedział też, iż, oczywiście, zawsze zostaje wątpliwość, że moze coś się zdarzyć. Ale wycofanie wojsk Rosji z Litwy nie jest sprawą wyłącznie Rosji. To problem międzynarodowy, interesuje się nim cała Europa. Litwa jest pierwszym krajem, z którego Rosja wycofuje wojska kierując się u-

mową, realizując rezolucje ONZ, innych międzynarodowych gremiów — stwierdził minister ochrony kraju.

Mówiąc o swej wizycie do Wielkiej Brytanii A. Butkewičius poinformował m.in., że odwiedził ministerstwo obrony, Instytut Badań Strategicznych. Mówiono o pomocy W. Brytanii w dziele kształcenia kadry wojskowej dla Litwy.

Szef resortu ochrony kraju powiedział, że wojska Rosji są wycofywane. Wczoraj w Kownie przekazywano pomieszczenia

sztabu 7 dywizji desantowo-powietrznej; intensywnie wywozono sprzęt dywizji. 20 sierpnia rozpocznie się protokolarne przyjęcie bazy dywizji ochrony wybrzeża w Klaipėdie.

Uczestniczący w konferencji prasowej naczelnik sztabu sił zbrojnych Litwy Stasys KNEZYS zdtelzował niektóre aspekty wycofania wojsk. Wyraził nadzieję, że ostatnia jednostka wojskowa 108 pułku powietrzno-desantowego już niedługo opuści Litwę.

Józef SZOSTAKOWSKI

Prezydenci Litwy i Lotwy spotkają się w Wilnie

13 sierpnia, w piątek Litwę z roboczą wizytą odwiedzi prezydent Republiki Lotewskiej Guntis Ulmanis. Prezydent Lotwy przybędzie w piątek rano. Zatrzyma się w Domu Gości. O godz. 11 planowane jest spotkanie prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa z prezydentem Republiki Lotewskiej.

O godz. 15 prezydenci Litwy i Lotwy w Domu Gości przeprowadzą konferencję prasową.

(ELTA)

Guntis Ulmanis,

PREZYDENT
REPUBLIKI
LOTIEWSKIEJ

Guntis Ulmanis urodził się 13 września 1939 r. w Rydze. W 1941 r. wraz z rodziną deportowany został do Rosji. Na Lotwę powrócił w 1946 r. W 1963 r. ukończył wydział ekonomiki Łotewskiego Uniwersytetu Państwowego. W latach 1965—1989 był członkiem Komunistycznej Partii Lotwy. Pełnił różne obowiązki w sferze gospodarczej. Ostatnim miejscem jego pracy był Bank Lotewski. Guntis Ulmanis był



członkiem jego zarządu.
W lipcu 1993 r. Guntis Ulmanis został prezydentem Republiki Lotewskiej.

(ELTA)



USA: GEN. JOHN SHALIKASHVILI SZEFEM SZTABÓW POŁĄCZONYCH

Prezydent Bill Clinton poinformował w środę o nominacji generała Johna Shalikhavili na stanowisko szefa sztabów połączonych armii amerykańskiej zajmowane dotychczas przez generała Colina Powella.

57-letni John Shalikhavili, z pochodzenia Gruzin, urodzony w Polsce jest obecnie naczelnym dowódcą wojsk Paktu Północnoatlantyckiego.

CHRISTOPHER: „AIDID GŁÓWNA PRZESZKODA W SOMALI”

Sekretarz stanu USA Warren Christopher określił w środę przywódcę jednej z frakcji somalijskich Mohameda Faraha Aidida, jako główną przeszkodę dla zapewnienia stabilności w Somalii.

Christopher oświadczył, że potrzebne jest zastosowanie nowej taktyki dla ujęcia tego przywódcy.

Sily ONZ kilkakrotnie atakowały jego siedzibę w Mogadysiu i wyznaczyły nagrodę za ujęcie Aidida, który nadal pozostaje w wolności.

BOSNIA: SERBOWIE WYCOFUJĄ SIĘ ZE WZGÓRZ POD SARAJEWEM

Sily Serbów bośniackich wycofywały się z pozycji na wzgórzach Bijelznica i Igman, dominujących nad Sarajewem.

Setki żołnierzy serbskich opuścili Igman, jednak niektórzy pozostali na tym strategicznym wzgórzcu, z którego roztacza się widok na Sarajewo. Przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadžić oświadczył w Genewie, że jego wojska opuszczą Igman do godziny 10.00 w czwartek.

IZRAEL GDZI SIĘ NA POWRÓT POŁOWY DEPORTOWANYCH

Israel godzi się na powrót 200 spośród 400 deportowanych 17 ub roku Palestyńczyków, którzy do tej pory przebywali w obozie Mardzel Zuhur, na tzw. ziemi niczyjej między państwami izraelskim i libańskim w pld. Libanie. Rzecznik izraelskiego ministerstwa obrony podał, że powrót połowy deportowanych nastąpi w połowie września br.

ROSIJA: WYBORY PARLAMENTARNE NA JESENIE

Prezydent Rosji Borys Jelcyń zapowiedział, że wybory parlamentarne odbędą się na jesieni, bez względu na stanowisko Rady Najwyższej w tej sprawie. Szef państwa rosyjskiego powołał do tym na posiedzeniu przedstawicieli państwowego radia i telewizji oraz prasy.

„Z niewyłąką uwaga sledzimy rozwój wydarzeń. Przygotowujemy program, który zostanie wprowadzony w życie” — stwierdził Jelcyń, wyjaśniając powody „miličenja szela państwa” w ciągu ostatnich tygodni.

Kalejdoskop aktualności

PREZYDENT ODWIDZIŁ REDAKCJĘ „LIETUVOS RYTAS”

Wielu wilitin zna gmach w Wilnie przy al. Giedymina 12, w którym powiewa biała flaga z napisem „Lietuvos rytas”. Miesiąc temu redakcja największego w kraju dziennika 12 sierpnia odwiedził prezydent Republiki Litewskiej Ałgirdas Brazauskas. Spotkał się on z redaktorami, rozmawiał z dziennikarzami.

W BIRSZANACH ZGROMADZA SIĘ LITWINI Z CAŁEGO ŚWIATA

W poniedziałek w Birszanach na Światową Konferencję Litwinów zgromadzą się rodacy, mieszkający zarówno tu na Litwie, jak też daleko poza jej granicami. Spodziewani są goście z Ameryki Północnej i Południowej, Kanady, Czech i Słowacji, Estonii, Murmańska... Obecnie po świecie rozsiani są około 1,5 mln Litwinów.

Zdaniem jednego z organizatorów tej imprezy A. Augulisa, jej celem jest zbliżenie Litwinów mieszkających we wszystkich krajach — na Wschodzie i Zachodzie, dopomożenie we wzajemnym zrozumieniu, pokazanie, czym żyjemy, aby nas uważano za takich, jacy jesteśmy w istocie.

POLSKA PRZEKAZUJE W DARZE TRANSPORTERY OPANCERZONE

Ministerstwo Obrony Narodowej Polski ma przekazać w darze Ministerstwu Obrony Kraju Republiki Litewskiej siedem transporterów pancernych. Jest to część sprzętu, jaka pozostała po obchodach rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Polsce.

Ceremonia przekazania z udziałem oficjalnej delegacji Polski planowana jest na dziś w Olicie, a dokumenty zostaną podpisane w niedzielę, 15 sierpnia w Ministerstwie Obrony Kraju Litwy.

ZNIKNĘŁO 20 MLN USD!

Jak zdoła dowiedzieć się „Respublika” z kompetentnych źródeł, w tym roku z różnych banków Litwy w charakterze pseudo-kredytów skradziono blisko 20 milionów dolarów. I co najdziwniejsze, iż większość tych oszustw można było prognozować z łatwością. Prezydent firmy „Eddkor” Edmundas Korsakas z banku „Litimpex” otrzymał kredyt w wysokości 200 tys. dolarów. Jego zestawień było kilkadziesiąt rubli na ubogim koncie. Pobrawszy debity E. Korsakas zniknął bez śladu. Do Bangkoku zbiegł księgowy jego firmy, do USA — inny uczestnik tej operacji.

CZY DANIA WYDA VISVALDASA DUBAUSKASA?

10 sierpnia MSZ Litwy przesało do Danii notę, w której w imieniu Prokuratury Generalnej Republiki Litewskiej żąda się wydania Litwie jej obywatela Visvaldas Dubauskas, podejrzewanego o dokonanie ciężkich przestępstw.

Według danych „Respubliki”, prawie dwa lata temu przedsiębiorca firmy „Visda” Visvaldas Dubauskas zapakował do walizki prawie 2 miliony dolarów, sprzedał białego mercedesa-50 i zniknął bez śladu. Pieniądze tytułem kredytu jego odmowa otrzymał od banków i różnych korporacji Litwy. Narodowe litewskie biuro Interpolu ogłosiło międzynarodowe ściganie V. Dubauski. W ubiegłą niedzielę V. Dubauskas, razem z jego przyjacielką, gdy tylko przyjechali z Brazelii, ujęli służby specjalne Danii.

ZATRZYMANO SPRZEDAWCÓW BOMB

10 sierpnia wileńska policja kryminalna przeprowadziła jeszcze jedną skuteczną akcję przeciwko reketowcom. W Wilnie zatrzymano kilku handlarzy materiałów wybuchowych. Znaleziono u nich 3 kg plastikowego materiału wybuchowego. W ostatnim okresie przestępcy używają częściej tego typu ładunków wybuchowych dla zastraszenia przedsiębiorców, nie placących danin.

W Łitwie wykryto pierwszy fałszywy banknot wartości 100 litów. Dotychczas znajdowano tylko fałszywe banknoty 20-litowe. Włodzimierz fałszerze pieniędzy w takim stopniu udoskonalili swoje technologie, że przesłali się na lepiej wyprodukowane banknoty 100-litowe.

CHINY TEŻ MAJĄ SWOJEGO ELEKTRYKA

W 13 letnich spędzonych w pekińskim więzieniu powrócił do domu 49-letni elektryk, człowik chiński dysydent Xu Wenli (zajm. Si. Uenli).

Chaukie ministerstwo sprawiedliwości potwierdziło, że Xu, wzywaniem za więzienia politycznego numer 1 w tym kraju, otrzymał warunkowo wyrok z 15 do 12 lat. Dysydantem Xu oświadczył, iż przede wszystkim pragnie przycisnąć społeczeństwu państw na całym świecie, które nie godzi się na 10 lat zajmowiały się jego losem. Xu Wenli w czasach tzw. wiosny pekińskiej (1978—81) wyraził podziemny dziennik „Forum Piątego Kwietnia”, w którym zamierzał się przeprowadzenia reform politycznych w Chinach. Został aresztowany w 1981 r., a w rok później skazany na 15 lat więzienia. W 1986 r. na Zachodzie opublikowano przemysłowe z więzienia jego pracę „Moja obrona”.

MAZURSKIE PUPY Z GROBEM DANUŠKI

Turyści odwiedzający Spychowo w woj. olsztynskim dają się namówić nabrać i fotografują jako pozostałość zamku Juranda ze Spychowa — czółowej postaci Siemkiewiczowskich „Krzyżaków”. Turyści pozostali z restauracji zbudowanej w 1920 r. W Spychowie przygotowuje się dla nich jeszcze jedną turystyczną atrakcję. W Spychowie ma być urządzony rezerowy grób Danuški z cokołu Juranda. Młodzi nie wiedzą, że Spychowo to nazwa wioski święta, powojenna, a Mazurskie Pupy — taka była dawna nazwa obecnego Spychowa — są dużo starsze od Siemkiewiczowskich „Krzyżaków”.

Na podstawie doniesień agencji prasowych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SZURWIŁO

Delegacja ONZ dla zbadania przebiegu wycofania wojsk z krajów bałtyckich

Stała misja Litwy przy ONZ zakomunikowała agencji ELTA, że sekretarz generalny ONZ Boutros Ghali wyznaczył ambasadora prof. Tommy'ego Koha z Singapuru na swego specjalnego wysłannika. Będzie on przewodniczył delegacji ONZ, która zapożyczy się z przebiegiem wycofania sił zbrojnych w państwach bałtyckich zgodnie z przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne rezolucją 47/21.

Delegacja sekretarza generalnego ONZ wyrusza 28 sierpnia

br. z Nowego Jorku z dwutygodniową misją do Rosji, Litwy, Łotwy i Estonii. Odwiedzi ona Moskwę (29—31 sierpnia), Włocławek (3—6 września), Tallinn (6—7 września) i znowu Moskwę (8—9 września). Delegacja spotka się z przywódcami politycznymi i wojskowymi Rosji oraz państw bałtyckich, delegacjami na rozmowy, parlamentarzystami i dyplomatai zagranicznymi, odwiedzi bazy wojskowe.

Profesor Koh jako stały przed-

stawiciel w ciągu wielu lat kierował misją Singapuru przy ONZ w Nowym Jorku. W latach 1981—1982 był prezydentem trzeciej konferencji prawa morskiego ONZ i przewodniczył komitetowi przygotowawczemu do konferencji ONZ poświęconej sprawom ochrony i rozwoju środowiska w 1992 r. Prof. Koh jest prawnikiem, ukończył uniwersytety Singapuru, Harvardu i Cambridge, był ambasadorem Singapuru w USA.

Zgłoszona przez państwa bałtyckie rezolucja 47/21 została przyjęta jednogłośnie przez Zgromadzenie Ogólne 25 listopada 1992 r. Zobowiązuje ona sekretarza generalnego ONZ do przygotowania raportu o przebiegu wycofania na 48 sesję Zgromadzenia Ogólnego jesienią br.

Kongres poświęcony wartościom ogólnoludzkim i humanistycznym

W dniach 15—20 sierpnia br. w Warszawie odbędzie się międzynarodowy kongres poświęcony idei uniwersalizmu. Jego organizatorem jest Międzynarodowe Stowarzyszenie Uniwersalizmu. Stowarzyszenie powstało 5 lat temu na Uniwersytecie Warszawskim z inicjatywy prof. Janusza KUCZYŃSKIEGO, który obecnie jest jego prezydentem.

Filozofia uniwersalizmu bada wspólne problemy globalne pod kątem wartości ogólnoludzkich i humanistycznych. Centrum dla krajów Europy, Azji, Afryki znajduje się właśnie na Uniwersytecie Warszawskim. W stolicy Polski znajduje się kwatery „Dialogue and Humanism”. Co roku Stowarzyszenie organizuje sympozja w różnych krajach. Odbyły się w Polsce, Berlinie, Zachodnim, Kanadzie, Anglii. Obecnie uczeni zbiorą się na światowym Kongresie znowu w Warszawie. Wezmą w nim udział nie tylko przedstawiciele nauk humanistycznych, ale i przyrodnicy, naukowcy katolicy. Temat Kongresu brzmi: „Ku solidarności wszystkich ludzi”.

Jak poinformował redakcję akademik Jukobas Minkevicius, do Warszawy uda się kilkunastuosobowa delegacja litewska, akademik, członekowie Sejmiku, profesor Bronius Minkevicius, profesor Zenonas Rudziskas, filozof Arvydas Juozaitis. Przedstawiają one takie tematy jak przetrwanie ludzkości i cywilizacji, tożsamość kultur i ich uniwersalizm, kultura polityczna, ekologia, kultura narodowa i filozofia litewska i żydowska. Uczestnicy Kongresu będą pracować w kilkunastuosobowej sekcjach. Józef SZOSTAKOWSKI



W Kownie zaczęła działać pierwsza w kraju przemysłowa silownia wiatrowa. Stworzył ją specjalista ZSA „Jegaine”, a w wyprodukowaniu pomógł im koleży z przedsiębiorstwa „Perogale”, „Energoremontas” i in. Wiatrak o mocy 20 kilowatów nie jest elektrycznie atomowa, ale i on wytworzy część energii elektrycznej, potrzebnej zakładowi „Svara” na przerob odpadów. Produkowana przez wiatr elektryczność jest tania i czysta, a najbardziej byłaby przydatna dla rolników Litwy tam, gdzie trudno zainstalować przewody elektryczne. Niestety, dotychczas cena nowej silowni jest dosyć wysoka i w tym roku wyprodukuje się jedynie partię doświadczalną — 5 sztuk.

NA ZDJĘCIU: nowa silownia wiatrowa. Fot. K. Jurele (ELTA)

W Święcianach ustabilizowały się ceny na mięso

W Święcianach od kilku miesięcy utrzymuje się stabilnie cena na wędzliny. Można kupić i kg za 5 litów 60 centów. Przewidyuje się, że jesienią stanje. Dłuzsza aura nie pozwala na gromadzenie pasz, są obawy, że nie będzie czym karmić bydła i trzeba będzie przeznaczyć ją na ubój.

Obniżkę cen spowodowała zamknięta handlowa spółka akcyjna „Wiktoria”, która kieruje J. Sosnowski. Skupuje on od ludności trolej i sprzedaje po stałych cenach. Ostatnio spółka otworzyła niewielką wędzarnię. Można codziennie kupić wędliny.

W przywrotnym sklepie przetworzyć mięsne są zawsze świeże i wysokiej jakości.

— Ludność ma pod dostatkiem bydła — mówi Sosnowski. — Tylko nadają. Handel spółdzielczy działa po staremu. Nie

szuka, nie myśli o człowieku, czeka na to, co przywiozą z zakładów mięsnych. A zakłady czują się nie monopolistami. Postanowiliśmy stworzyć im konkurencję. Naturalnie, że nie jest to łatwe. Najważniejsze, aby zadowolony był nabywca, jak też, abyśmy sami mieli pewien zysk.

Święciany od dawna znane były z targów. Teraz również przywozi tu bydło na sobotnie targi. Za parę prosił gospodarze proszą 200 litów. Można kupić taniej, gdyby się potargować, albo gdy podążają się większa, jest z czego wybierać. Krowa natomiast kosztuje 1000 litów. Bliziej zimy ceny zwykle obniżają się. Do Święcian zjeżdżają się ludzie z wielu okolic, aby kupić mięso. To dobra oznaka. Można stopniowo powrócić utraceną renomę ośrodka handlowego. N. NIEZAMOW

TOWARY ZE SWIATA I DLA SWIATA

Wyroby z litewskiego bursztynu, lnu, porcelany zaprezentowane zostaną na wystawie międzynarodowej „Targi darów jesieni”. 21 sierpnia zostanie ona otwarta we Frankfurtu nad Menem.

O tej oraz innych międzynarodowych wystawach — na Litwie i za granicą korespondentowi ELTA Salamonsowaj Vaintraubasowaj opowiedział dyrektor Litewskiego Centrum Wystawowego Alcyzas Tarvydas.

KURS WALUT



„Lietuvos valstybinis komercinis bankas”	3,30	3,43	1,93	2,00	0,30	0,35
„Senamiesčio bankas”	3,35	3,48	1,90	1,97	0,25	0,35
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	3,35	3,48	1,90	1,97	0,25	0,35
„Lietuvos verslas”	3,35	3,48	1,94	2,01	0,20	0,40
„Vilniaus bankas”	3,35	3,48	1,90	1,97	0,25	0,35

Dzis w bankach litewskich

dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

Frank francuski	Skup	Sprzedaż	Marka niemiecka	10510	10938
			Dolar amerykański	18012	18748
			Funt brytyjski	26493	27515
			Frank szwajcarski	11830	12312

Atrakcyjne zawody w Wileńskiej Szkole Rolniczej

Wro praca na polach doświadczalnych należących do Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej. Nowy rok akademicki już się rozpoczął dla dziewcząt, które po maturze wybrały zawód z dziedziny gospodarstwa domowego.

Właśnie jak najwcześniej chcemy się dowiedzieć o tym nowym kierunku na uczelni. Opowiadają o nim dyrektor tej placówki p. Ryszard Stanisław oraz zastępca dyrektora do spraw praktycznych p. Alina Komar.

Uczelnia stara się podążać z duchem czasu, świadczyć o tym ogromną popularność kierunku menadżerstwa / oraz gospodarstwa domowego (szczególnie po 9 klasach). Bardziej szczegółowo o tym ostatnim.

— Na kierunek gospodarstwa domowego są przyjmowane dziewczęta po ukończeniu 9 klas, a także po maturze. Nauka po szkole podstawowej trwa 4 lata. Po jej ukończeniu dziewczęta będą miały maturę oraz dyplom ekonomii gospodarstwa domowego. W tym roku na ten kierunek było wyjątkowo dużo chętnych. Zamiast planowanej jednej utworzono

dwie grupy, co mimo to nie pozwoliło przyjąć wszystkich chętnych.

Absolwentki szkół średnich będą uczyły się przez 2,5 lata i zdobędą zawód technologia rolnictwa ze specjalizacją gospodarstwa domowego. Jest to niezwykle atrakcyjny dla was, dziewczęta, zawód. Obejmuje: kwiaciarstwo, sadownictwo, poznanie tajniki kuchni i gastronomii oraz podstawy krawiectwa. Uf, jak tego dużo, ale to jeszcze nie wszystko, już na I roku zdobędziecie prawo jazdy. Słowem, po ukończeniu wszystkie prace domowe będą wam jedynie przyjemnością.

Takie nauczanie jest nowością (co prawda, po szkole podstawowej, gospodynie domowe kształciły się również w Bukiszkach, ale tamtejsze absolwentki po ukończeniu nie będą miały matury), brak opracowanych programów nauczania, ale z pomocą przychodzi wierna przyjaciółka SGGW w Warszawie. Oto w skrócie jak ten plan wygląda:

— Na I roku dziewczęta przechodzą przez wszystkie elementarne prace rolnicze. Stąd wynika również niestety rozpoczęcie roku szkolnego

(od 1 sierpnia), a jak wiadomo: sierpień to żniwa. Na drugim roku — technologia ze specjalizacją gospodarstwa domowego, ostatni etap nauki to — specjalizacja (komercja, przedsiębiorczość).

Po wstępnych pracach w uczelni, dziewczynki (te po maturze) już 16 sierpnia na pięć tygodni pojadą do Polski, gdzie na bazie doświadczeń SGGW w Warszawie będą się uczyły. Teoretyczne zajęcia będą w Pułtusku.

Już jak na wstępie pisałam, między WPSzR w Białej Wącej a SGGW istnieje ścisła współpraca. W tym roku 10 absolwentów WPSzR pojeździe na naukę do Warszawy, gdzie będą się dokształcać i po ukończeniu otrzymają dyplomy inżyniera rolnika. Taką inicjatywę poparła „Wspólnota Polska”, która m.in. zapewniła adeptom nauk rolniczych wysokie stypendia.

Na kierunek mechanizacji przyjmowani byli maturzyści według konkursu świadectwem. Technicy-mechanicy mają szeroką specjalizację, mogą pracować w agroservisie, obsłudze technicznej i przy naprawie maszyn, jako zaopatrzeniowcy i sprzedawcy; pomocnicy doradców w rolnictwie i jako mistrzowie nauczania. W toku nauki otrzymują prawo jazdy na kategorie A, B, C, D oraz prawo jazdy traktorzysty (na różnego rodzaju ciągnikach).

PRO i CONTRA

MAGAZYN MŁODZIEŻOWY

Na własne oczy chcemy się przekonać jakie efekty daje praca słuchaczy szkoły. Młodziutki napracę się gałązkami w niebo sad jest największą chlubą uczelni. Naprawdę jest nietypowy dla nas, przywykliych do jabłoni-obrzymów. Drzewka są nie-duże (gdy wyrosną będą miały maksymalną wysokość od 2 do 2,5 m) i posadzone w odległości 1,5 metra. Jest to prezent Akademii Rolniczej z Lublina. Laborant Wiktor Kosowicz w wielkim zapale i ze znajomością opowiada o specyfice hodowli i odmianach posadzonych drzewek. „Te małe drzewka będą dawały duże plony, już w tym roku kwitły, ale zerwaliśmy kwiaty, aby nie osłabić drzew. W planach mamy sprawdzić niestety super intensywnych odmian jabłoni”.

Dziewczyny, zajęte doglądaniem młodych drzewek pytam, dlaczego wybrały ten kierunek nauki. Odpo-

wiadają, że pociągnęło je coś innego, że naraz będą miały możliwość wstawić rzeczy się nauczyły, że tak właśnie im życzyły, by i im samym zapalem imaly się do pracy. Powodzenia w nauce.

Uczelnia wykładowców (wynagrodzonych wyżej niż w szkołach średnich angielskiego (1,5 etatu), francuskiego (1,5 etatu), towaroznawstwa (1,5 etatu), technologi handlowych oraz technologii buchalteryjnej i finansowej) niejeje możliwość zakwaterowania. Zainteresowani mogą zasięgnąć szczegółowych informacji pod nr 54-22-23, 54-22-18, 54-22-10.

Anna MAKOWSKA
 NA ZDJĘCIU Bronisława Kwiatkowska, która z wyjątkiem dziewczynki już się rozpoznała.

Zmiana wiatrów w wyższych uczelniach młodych ludzi pociąga księgowość i banki

W tym roku aż 60 abiturientów — złotych medalistów wyraziło chęć studiowania w wyższych uczelniach. Gdy tylko się rozpoczęło przyjmowanie do szkół tego profilu, okazało się, że po dłuższej przerwie znów były konkursy. Szczególnie wzrósł prestiż specjalności handlowych, ekonomicznych, medycznych, aż po kilku pretendentów chce studiować niezwykłym w swoim czasie popularne księgowość, bankowość, zarządzanie.

— Wraz z reformą systemu szkolenia zawodowego już przed kilku laty udało się zainteresować młodzież wieloma niedużymi niepopularnymi specjalnościami. Obecnie czteroletnia szkoła zawodowa uczy zawodów zarówno i tych, którzy nie ukończyli dziewczęciu klas, jak i maturzystów — zaznaczył dyrektor Departamentu Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Kultury i Oświaty S. Kryżiusz. — W ubiegłym roku konkursy do niektórych szkół zawodowych były większe niż na niektórych uniwersyte-

tach czy akademiach. Świadczy o tym, że się podążyła służna droga.

Zdaniem S. Kryżiusza, nie do końca doborowo odbyło staż za granicą i doborze przygotowało się do wykładania przedmiotów, które dotychczas nie było. Np. w zakresie zawodowej w Nowej Wilejce i szkoleni tzw. kaufmänner — handlowców przemysłowi. Ludzie o tym zawadze „połączą” cztery wcześniejsze specjalności — potrafią kupić i sprzedać towary, będą się znali na ich magazynowaniu, ewidencji buchalteryjnej, kierowaniu personelem. W wyższych szkołach Wileń i Kowna byli biznesy będą uczyli wykładowców, których na kursach i stażach naukowych wyszkolili specjaliści z innych krajów. A propozycji przyszłości wyższe szkoły mogą nazywać kolegiami. Od rozpoczęcia szkolnego w Kiejdanach znowo działała kolegium języków obcych biznesu.

Przygotowała AS



Rezygnujemy z usług „Białej Służby”?

1 sierpnia w Zarządzie Miejskim Związku Polaków na Litwie została otwarta wystawa fotograficzna „Biała Służba 91”, na którą składają się ponad 150 fotografii i pamiętek przedstawiających ciężką służbę harcerzy podczas IV Pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, VI Światowego Dnia Młodzieży oraz Olimpiady Specjalnej. Na zdjęciach są również utrwaleni harcerze i skauści zagranicą, także z Litwy, którzy brali udział w zlocie 80-lecia Harcerstwa w Olsztynie k/Češtochowy i VI Światowym Spotkaniu Młodzieży z Papieżem.

Wystawę przygotowali i opracowali harcerze z Referatu Wschód HR, fotografię przygotowali i wykonali m.in. Marek Dworzycyński i Piotr Wanke.

Podczas inauguracji Marek Dworzycyński HR opowiedział zebra- nym o powstaniu i działalności „Białej Służby”.

— Pod tą nazwą kryją się powstałe z okazji II Pielgrzymki Ojca Świętego służby medyczne, porządkowe i informacyjne utworzone przez wszystkie działające w tym okresie organizacje harcerskie. Ich zadaniem było udzielanie wszelkiej pomocy wiernym śpiącym na spotkanie z papieżem z terenu całego kraju, a także spoza granic Polski. Harcerze na intensywnych kursach medycznych przeszli doskonałe szkolenie udzielania pierwszej

pomocy medycznej podczas dużych zgromadzeń. Doskonałe wyszkolenie i zadanie ekip harcerskich nieraz przewyższało przygotowanie policji. Sprawność tych ekip i zaopatrzenie pozwalały na systematyczne dostawy wody pitnej do sektorów, w których ruchome patrole medyczne złożone z harcerzy i harcerskie podawały ją potrzebującym. Harcerskie punkty medyczne udzielały pierwszej pomocy w sektorach, a następnie transportowały chorych do harcerskich szpitali polowych, gdzie lekarze kontynuowali pomoc zapoczątkowaną przez harcerzy.

Służby informacyjne rozlokowane na terenach dworców, lotnisk i w



centralnych punktach miasta udzielały wszystkim przyszłym wyczerpujących informacji na temat rozlokowania sektorów, punktów czerpania wody, a także możliwości noclegowych i żywnościowych. Służba informacyjna utrzymywała także stałą łączność pomiędzy wszystkimi służbami harcerskimi i państwowymi, realizowała to za pomocą wysokiej klasy sprzętu radiowego oraz łączników, którzy sprawnie docierali w każde polecone im miejsce.

„Biała Służba” w przerwie pomiędzy pielgrzymkami Ojca Świętego do Polski nie przerywała swojej działalności. Co roku harcerze jako wolontariusze uczestniczą w Olimpiadach Specjalnych, pomagając organizatorom w sprawnym przeprowadzeniu dyscyplin sportowych oraz opiekując się wszystkimi upośledzonymi umysłowo i fizycznie zawodnikami.

Uczestnikami „Białej Służby” w 1991 r. byli nie tylko harcerze z Polski, ale także harcerze i skauści z całego świata, m.in. z USA, Francji, Meksyku, Hiszpanii, a także Łotwy, Estonii i Litwy.

Po obejrzeniu ekspozycji rzeczywiście się widzi, że słowa inauguracyjne znajdują swe potwierdzenie. Bardzo wymowne są zdjęcia, pokazujące „Białą Służbę” w działaniu.

Wystawa jest swoistą autoklaimą. Harcerze z Polski chcieli by wraz



z skautami i harcerzami litewskimi pełni służbę podczas wizyty Ojca Świętego na Litwie. Właśnie z taką ofertą zwrócili się do Biskupa oraz Komitetu Wizyty Papieża na Litwie. Skauści i ZHP na Litwie otrzymali pozwolenie na to, zaś harcerze z Polski — nie.

Komitet to umotywuje tym, że nie znają oni języka litewskiego. Argumenty, że podczas VI Światowego Spotkania Młodzieży z papieżem skauści i harcerze z całego świata pełnią swą służbę i nie było żadnych barier językowych, nie potrafiły przekonać decydentów.

Wielu mieszkańców Litwy było na spotkaniu z Ojcem Świętym w Polsce. Ci, którzy byli, pamiętają i mogą poświadczyć, jak ofiarnie zachowywali się harcerze. Wystawa

ilustruje zgodne działania harcerskich skautów całego świata. Harcerze z Polski są zdziwieni, że na Litwie oddegnują od ich pomocy, nie widzą oferte pomocy przyjętej do końca.

W prasie ciągle jest napisane o temacie związanym z organizacją z papieżem. Niepokoi organizacje, że brak dostatecznej liczby współpracujących kadry, sprzętu, a pomoc harcerzy z Polski, ludzi wyszkolonych z taką, jak odpowiednim sposobem odsuwa. Dzwime.

Anna MAKOWSKA
 NA ZDJĘCIACH: harcerze z Litwy i skauści z Polski, którzy pomagali harcerzom z Litwy. Bronisława Kwiatkowska

pielgrzymowe refleksje

— Czy druga z kolei pielgrzymka Miłosiężna z Ejszyszek do Ostrej Bramy jest początkiem tradycji? — pytam księdza Wojciecha GÓRLICZA.
 — Przynajmniej będziemy się baczniej starali, żeby się stała tradycją. Po Masy św. odbył w Ostrej Bramie, czyli po skończonej pielgrzymce, czyli w zamieszaniu na ulicy, czyżby miały się dowiedzieć się czegoś więcej.
 — O ile mi wiadomo, pielgrzymkę w tym roku zorganizował ksiądz sam? — No, tak się stało...
 — Kto prosi księdza o autograf, jakosć jeszcze o znaczek pamiątkowy z pielgrzymki, ktoś pyta o autobus. Rezerwy odkładamy rozmowę na później.

— Czasem lo, co nieologiczne prowadzi do wiary...
 Żywię dla księdza głęboki szacunek jeszcze od ubiegłego roku, kiedy to w czasie I Pielgrzymki Miłosiężnej z Ostrej Bramy do Wilna, z niego całkiem przypadkowo się z niego spowiadałam. Sceneria dla powieści dość nietypowa — droga, las albo pole — już nie pamiętam. Absorbowało mnie wówczas co innego. Przystępowałam do spowiedzi pierwszy raz po latach przemyśleń i rozterek duchowych co do sensu wiary i słoty Boga. Rozmowa to raczej nie spowiedź. Wyrczuciał z siebie wszystkie grzechy i wątpliwości i w rozatarce czekałam, że tak powiem, na wyrok. Oczekiwałam innej pokuty, o której, którą ksiądz mi zadał: kazał mi pomodlić się... po prostu za swych przyczyn... Cały racjonalny mój świat rozpadł się na łeb na szyję. W tamtej chwili nie wiedziałam już nic.
 Stopniowo coś zaczęło się zmieniać. Zrozumiałam, że nie wszystko da się zmierzyć, zobaczyć, dotknąć. Świad okazał się prosty: wystarczyło wierzyć i pokochać.

„Jest miłość za nic”. (...)
 W tej pierwszej, niezmiernie dla mnie ważnej pielgrzymce napisała mi pro memoria Wala: „Miarą miłosci jest miłość”. Zozornie prostą sentencją zaczęła dla mnie nabierać coraz głębszej treści. Pochcił i żyć tak, aby każdy krok był wartunkowy Miłością. O moim człowieczeństwie świadczą ma wielość mojej miłości.
 Z tego i wielu innych pozornie nieważnych, a jakie znaczących szczegółów kropka po kropki wsiąkało doś do środka. Bo też w pielgrzymce wszystko nabierało innego znaczenia, ła się otwierał nowy, całkiem inny świat, każdy szczegół, każde zdarzenie, myśl, słowo odbierało się całkiem inaczej, ostrzej; bliżej, że tak powiem, serca. To co najpięcej, białowronie, siłamszce i wdęptane

Rzeczowe podejście

Od początku istnienia Wileńskiej Szkoły Budowlanych nr 3 świadectwa o jej ukończeniu otrzymało setki młodych specjalistów obróbki drewna. Ostatnio kierownictwo uczelni zorganizowało nowy odcinek, gdzie młodzi stolarze odbywają praktykę produkcyjną. Na mocy obopólnego porozumienia ze starszymi szkoła wytwarza komplety ram do balkonów, zamierzające przez miejscowego architekta. Zarobione pieniądze idą na zakup drewna i nowego sprzętu.

Fot. W. OLSZEWSKI

Śniadanie gwiazd

Vanilla Ice Najchętniej zjada ostrą pizzę poślę pod kątem mineralną.
 Ice Cube (New Kids) Jaka sadzone na szynce, z chlebkami tostowymi, do tego frytki oraz kawa herbaciana.
 Rick Laury Nie marzy się poziomem chowca... zjada odzienne 6 jajek na śniadanie oraz smażone filety rybne.
 Kyla Mingone Używa o linie, zamiast śniada-

gdzieś daleko, tu — wydobyla się na powierzchnię. Dzięki ciepłej atmosferze, wspaniałym ludziom, obcowaniu z przyrodą. Tu się jest po prostu bliżej Boga.

„Bóg jest tak wielki, że jest i Go nie ma tak wszechmogący, że potrafi nie być więc nieobecność Jego też się zdarza stąd czasem ciemno i serce się tłuże...”

Wala: Z pewnością celem każdej pielgrzymki jest spotkanie z Bogiem. Po to wyruszamy, po to się modlimy. We wspólności. Ale jest też osobiste spotkanie z Bogiem za pośrednictwem własnej modlitwy.

Jolka: Szłam na pielgrzymkę powodowana z jednej strony ciekawością, z drugiej — wewnętrzną potrzebą odizolowania się, zajrzenia w głąb siebie, znalezienia swego miejsca w tym chaosie życia... Szło się zresztą fatalnie, ciągle lało, po drugim dniu myślałam — koniec, nie dojdę. Ale wzięłam się w garść, zaś oprócz tego panowała tak wspaniała atmosfera, że doszłam. I mogłabym iść dalej. Na razie jestem pod wrażeniem tej całej atmosfery, w stanie jakiejś euforii. Muszę to jeszcze raz wszystko przemyśleć.

„Staję się stale męjszy w mieście które jak inflacja rośnie”.

Janusz: Nie miałem co robić z czasem.

„Do Boga idzie się na całego”.
Irena: Deszczowo nam się szło, szczególnie w drugim dniu lato jak z cebra. Zmieniało się po kilka razy skarpety, ale było wspaniale. Ludzie udostępniali nam nogę, pomagali osuszyć ubranie, współczuli, że się chce nam w taki deszcz iść. Ale. Dla mnie deszcz nie był utrapieniem, stał się jedynie ciekawym doświadczeniem. Żartowali niektórzy, że bez deszczu już nie potrafią iść. Poza tym wierzyło się, że jak Pan Bóg deszcz zesła, to da też nadzieję.

Dlaczego tu jestem już drugi raz? Postanowiłam, że oddłóż wszystkie pilne sprawy. Po prostu musiałam tu być. Od czasu I Pielgrzymki jestem z Bogiem na co dzień...
 „Czy tak łatwo się spotkać cierpiącym na miłość w świecie, w którym kłopoty nasze nie ustają — bo jak diabeł ucieknie, odjedzie i anioł...”

Wala: Pielgrzymka niejako daje do zrozumienia, że człowiek jest tu jedynie pielgrzymem. Tylko że w tej naszej konkretnej pielgrzymce więcej jest dobroci, przyjaźni, miłości...
Podsłuchane: W jednej miejscu-

wości to spotkali nas (pielgrzymów) tylko ksiądz i, zdaje się, mer miasta. W telewizji leciała „Po prostu Maria”.

Mirek: Pielgrzymka utwierdziła mnie w moim życiowym wyborze. Jestem szczęśliwy. Znalazłem wielu przyjaciół. Poza tym pielgrzymka rozszerza światopogląd — to nie tylko modlitwy, ale i ciekawe konferencje na różne tematy np. o rodzinie, historii Kościoła. Na postojach każdy mógł porozmawiać sobie z księdzem na nurtujące go tematy. Nie było tylko meczu piłki nożnej jak w ubiegłym roku. Ogólne wrażenie: wspaniale. Złej pogody nie było widać. Ksiądz Wojciech zamieniał kaluzję w Morza Czerwone.

Wala: Od czasu I pielgrzymki ogarnął mnie spokój. Olfeniemia nie było, było powolno działanie. Stalam się bardziej tolerancyjna, łatwiej mi zrozumieć innych ludzi, ich problemy.

Z kanzania w Ostrej Bramie: „Uczmy się od Maryi jak kochać drugiego człowieka”.

Ojciec Sławomir: Myślę, że pielgrzymka jest dla młodzieży atrakcyjnym spotkaniem z Panem Bógiem. Bo też młodzież przeawa. Są też dzieci z rodzinami, także osoby starsze. Po drodze ludzie się ciągle dołączali, do Ostrej Bramy przyszło ponad 400 osób. Celem pielgrzymki jest Ostbra Brama, na tym się jednak nie kończy.

Ks. Wojciech: „Pielgrzymkę zorganizowaliśmy w ub. roku razem z ks. Dariuszem Stańczykiem. A że pielgrzymka musi skądś wychodzić, więc stanęło z Ejszyszek, mojej parafii. Dobrze by było, żeby pielgrzymki ruszały też z innych ośrodków.

Co jest potrzebne do organizacji pielgrzymki? Przede wszystkim dobre chęci. Ze strony formalnej — żądnej trudności. Jeżeli chodzi o władzę duchowne czy też świeckie — nie było żadnych problemów.

Cel pielgrzymki? Zawsze religijny. Wszyscy modliliśmy się w intencji szczęśliwego przyjazdu Ojca Św. Z pewnością każdy modlił się w swojej własnej intencji. Pielgrzymka jest jedną z form religijności. Ludzie zaś potrzebują ożywienia życia. Myślę, że pielgrzymka jest właśnie formą ożywienia życia religijnego młodzieży.

Od siebie dodam: Przeżyj to sam. Myślę, że warto. I do zobaczenia w przyszłym roku.

Wrażenia uczestników pielgrzymki spisał oraz wiersze Ks. J. Twardowskiego cytowała

Maria WASIK

P.S. Honorarium przeznaczam na budowę polskiej szkoły w Justyniskach.



Dziewczęta z Wileńszczyzny wyjechały do USA

W tych dniach młodzież z całego świata zgromadziła się wokół Ojca Świętego Jana Pawła II w Denver w Stanach Zjednoczonych. Cieszymy się, że z Wileńszczyzny reprezentują nas Anna Sudujko z Wilna — przedstawicielka Forum Młodzieży Polskiej na Litwie oraz Alicja Leuto z Ejszyszek, która zajęła I miejsce w olimpiadzie wiedzy religijnej.

Dziewczęta nasze wraz z młodzieżą polską pod przewod-

nictwem Ks. Biskupa Władysława Bobowskiego z Tarnowa udały się samolotem do Chicago, a następnie w Góry Skaliste do Denver.

Warto zaznaczyć, że również obecnie grupa 45 osób z III etapu olimpiady tytułem nagrody przebywa w Częstochowie.

Inf. w.
 NA ZDJĘCIU Bronisława Kondratowicz: Anna i Alicja przed odjazdem z Wilna.

Powrót koturna

Będą jeszcze wyższe

„W renesansowej Wenecji wysoko podszewy butów miały bardzo praktyczne znaczenie. Ich właścicielkom pozwalały suchą nogą przejść przez błoto i wodę, wcale nierzadko zalatująca uliczki położonej na lagunie Wenecji. Dziś siją buty o niebotycznych podszewach, na przykład z czerwonego jedwabiu z delikatnymi rzynekami są dla kobiet jedynie czystą przyjemnością” — zauważa w tygodniku „Stern” Nicolaus Neumann.

Moda na buty na koturnie — na równiejszym, z lekko zaznaczonym obcasem lub wysokim klockiem-obcasem i szeroką grubą podszewą — zdomowała się już i w naszym społeczeństwie. Niektóre z pań przypominają sobie, że już raz... w czymś takim chodziły”. Jedne w latach 70, inne jeszcze wcześniej, w okresie przedwojennym. Rzadko kto wie, że prekursorami tej mody były mieszczki XV-wiecznej Wenecji. Aby przejść suchą nogą przez ulicę zalaną wodą czy pokrytą błotem, kazały przybijać pod kostowne, jedwabne buty drewniane podszewy.

Koturny znane już były w starożytnej Grecji. Nie noszono ich wprawdzie na ulicach, ale na teatralnej scenie. Zakładane były przez greckich aktorów grających tragedie po to, by być lepiej widocznym przez publiczność. Ale na co dzień nie przeżyły się, bo i nie było takiej potrzeby. Inaczej w latach 40 naszego stulecia, gdy po 4 wiekach powróciła moda na buty-więze. Gdy Włoch Salvatore Ferragamo w latach 40 krewał dla hollywoodzkiej wytwórni Glamour-Garde buty na koturnie, czynił to z powodu braku materiałów, a konkretnie stali na obcasu. Wycinano więc wysokie podszewy i obcasy z korka albo z drewna. Modę łą 40 kopiał 30 lat później hippisi, co już lepiej pamiętamy z autopsji albo filmów. W tym okresie, jak zauważa projektant Paul Lennard,

wielu szewców przybijało wysokie podszewy pod konwencjonalnymi butami, co było przyczyną problemów z utrzymaniem równowagi. Ale i z tym sobie poradzono.

W dzisiejszym powrocie koturnu trudno dostrzec jakieś względów praktycznych, poza wygodą. Bo buty-więze (do 18-20 cm wysokości) dzięki szerokim, klockowatym obcasom i grubym podszewom, wykonanym z lekkich materiałów, są bardzo wygodne, o czym zdają się wiedzieć najlepiej — jak wskazuje ułica — młode dziewczyny. W Warszawie modne buty można kupić już właściwie w każdym butikiu z obuwiem, pojawiają się także w sklepach państwowych. Ceny koturnów są zróżnicowane, w zależności od producenta i jakości materiałów. Te włoskie są najdroższe.

Buty na koturnie polskiej produkcji — bo i polscy producenci szybko podchwylić nową linię — są generalnie tańsze. Szkoda, że najeźdźcą także rozpręży jakości. Buty na całkiem ładnym, naturalnym korku, ale z gorszą w wykonaniu górą (zamsz) można kupić za 400 tysięcy, kłapki na koturnie niskie, już 250 tysięcy, a na równiejszym platformie pokuty wleńskie Inem za 390 tysięcy. Za buty wleńskie trzeba zapłacić więcej, chociaż też nie zawsze jest to gwarancją wysokiej jakości.

Buty na klockach będziemy chyba także nosić jesienią. Już pojawiły się pelne buty polskie, np. na grubej, czarnej gumie, z zamszą górą za 560-580 tysięcy. Włoskie Rive Gauche — na średniej wielkości koturnie, pełne z różnymi odcieniami skóry częściowo pokryte złotem — kosztują 2 400 000 złotych.

W sklepach wileńskich koturnów jeszcze nie widać, ale lada dzień chyba się zjawią. Na bazarech i butikach już zdarzają. Na ulicy od czasu do czasu — również.

Przygotowała E. J.



kiem oraz pomidorami, szklanka soku pomarańczowego. Posilek kończy dwoma plasterkami melona.

Betty Boo

Je śniadanie o piątej rano. Jajecznica na tostach oraz filiżanka kawy to cały jej posiłek.

Donnie (New Kids)

Lubi późno wstawać i łączy śniadanie z obiadem. Zjada wówczas: jajecznica, bozcek, frytki, pieczarki oraz 6 kromek chleba tostowego. Ponadto jest jeszcze głodny, spożywa mieszankę płatków kukurydzianych, popija sokiem pomarańczowym oraz herbata.

Malonna

Ulubionym daniem ekscentrycznej gwiazdy jest jajecznica ze szpinak-



„Pierwiosniki” w Polsce



O tym nikt nawet nie mógł marzyć. Stało się to niespodziewanie — chór „Pierwiosniki” jedzie do Koszalina.

Na przygotowania mało czasu, a spraw do załatwienia — mnóstwo. Jednakże wszystko toczyło się normalnie, był tylko jeden problem — transport. Autokarów dużo, a nie ma czym jechać. Do wyjazdu pozostało kilka dni — nadziei na znalezienie znikąd.

Pozostawała ostatnia deska ratunku — ZPL. Telefon do prezesa Zarządu Głównego Jana Mincewicza. Odpowiedź brzmiała konkretnie i stanowczo — jest możliwość, ale będzie to kosztowało okragłą sumkę w walucie — 200 dolarów USA za dojazd do granicy... Tylko skąd je wziąć? Ale na świecie jednak są dobrzy ludzie i dosłownie wszystko rozstrzygnęło się w ostatnich dniach. I dziś „Pierwiosniki” wyrażają wdzięczność dyrektorowi szkoły im. J. I. Kraszewskiego panu Czesławowi

Malewskiemu za pomoc w umożliwieniu wyjazdu, gorąco dziękują za ogromne poparcie konsulowi RP w Wilnie Dobiesławowi Rzemieniowskiemu, dyrektorowi trockiego przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej Zenonowi Kuzborskiemu za udostępnienie środka lokomocji, a także kierowcy Siergiejowi Rusakowi, który dowiózł nas szczęśliwie. Granicę litewsko-polską przekraczamy z piosenką. I oto jesteśmy w Koszalinie. Powitano nas serdecznie. Po nocy zawieramy znajomość z Koszalinem. Szczególnie utkwiła w pamięci impreza pod hasłem „Byliśmy, jesteśmy, będziemy Polakami”, kiedy przy pomniku Włazy Polonii z Macierzą spotkali się organizatorzy, uczestnicy Warsztatów Artystycznych Polonijnych Zespołów Śpiewaczych i mieszkańcy miasta.

Po hymnie państwowym zebranych powitał przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Wiśniewski, prezes Koszalińskiego Oddziału Stowarzy-

szenia „Wspólnoty Polskiej” Gabriela Cwojdzńska, wiceminister kultury i sztuki Ryszard Czarnecki, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski, a w imieniu przedstawicieli Polonii Alojzy Kaleta, wiceprezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego z Czechach.

Pod pomnikiem złożono wiązanek kwiatów, a zespoły polonijne odśpiewały po jednej pieśni. Wystąpili zespoły śpiewacze „Wianka” z Lwów (Białoruś), chóry „Echo” i „Pierwiosniki” (Wilno), „Przełęcz” z Mostów (Czechy), „Strumień” z Krasławia (Łotwa), zespół śpiewaczy „Ognio” z Irucka (Rosja), chóry „Lutnia” z Czerniowiec i „Wiklina” z Zytomierza (Ukraina).

W pierwszą niedzielę wszyscy wysłuchali Mszy św. w kościele św. Ducha, w którym kilka lat temu modlił się papież Jan Paweł II.

„Pierwiosniki” zaproszono na święto Neptuna, gdzie dzieci

przeżyły naprawdę wiele miłych wrażeń, na otwarte estradzie w odległości 200 metrów od morza wystąpili z koncertem. Następnie wójt gminy Mieleno Zbigniew Choński, dyrektor Mielenieńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Wojciech Medyński zaprosili na kolację. Takich spotkań było wiele.

„Pierwiosniki” wystąpili w miejscowości Domki w ośrodku wypoczynkowym „Dukat” Banku Gospodarki Żywnościowej. Powitali nas tu pan inżynier Jerzy Koska i pani Romualda Banas.

Chórzyści spotkali się z dziećmi wypoczywającymi w obozie artystycznym, a po dyskotece po prostu nie chcieli się wyjeżdżać. Między spotkaniami odbywały się próby. Wzruszające było spotkanie z prezydentem Koszalina Bogdanem Krawczykiem. Jego słowa pełne miłości do ojczyzny, uczucia patriotyzmu napelniały serca ogromną radością, że Macierz o nas pamięta. Przybyli z Irucka Polacy zatracili już swoją mowę ojczystą, jednakże pozostają Polakami. My natomiast zachowaliśmy ją i to jest bardzo ważne. Na spotkaniu były też łzy — łzy radości, szczęścia, było zrozumienie tego, że teraz musimy, jak nigdy dotąd, być razem, umacniać naszą kulturę i wypowiedzieć tam, gdzie zanika.

Niech odnotuję, że nasz chór z kapelą był jedynym dziecięcym zespołem wśród dorosłych. Wspominam pewien epizod. Było to w Mielenie. Po koncercie podszedł pan i zapytał — jesteście z Wilna? Na odpowiedź twierdzącą rzekł: chcę wam przekazać milion złotych i niech dzieci kupią najsmaczniejsze lody. Byliśmy nad wyraz zaskoczeni, wdzięczni. A lody naprawdę smakowite były.

Nadszedł dzień wspólnego koncertu galowego. Było wspaniale wi-

dowisko. Piękny amfiteatr im. tego Faderewskiego. Zebrali się wszyscy z warsztatów. Ostatni dzień pobytu, wszyscy dorosli i dzieci odjeżdżają z zalem. Gospodarze zaszczepili nas ogniskiem i ostatnie spotkanie. Długo rozbrzmiewa muzyka i śmiech, wszyscy bawili się wesoło. Dzieci żegnają się z Koszalinem. Autokar rusza. Dzieci rozpamiętują pozostające za nimi niezapomnianie dni. Chyba w niejednej główce przemyka myśl-marzenie: może „Wspólnota Polska” niespodziewanie poprosi również nas autokar, którym będziemy jeździli z koncertami po całej Polsce!

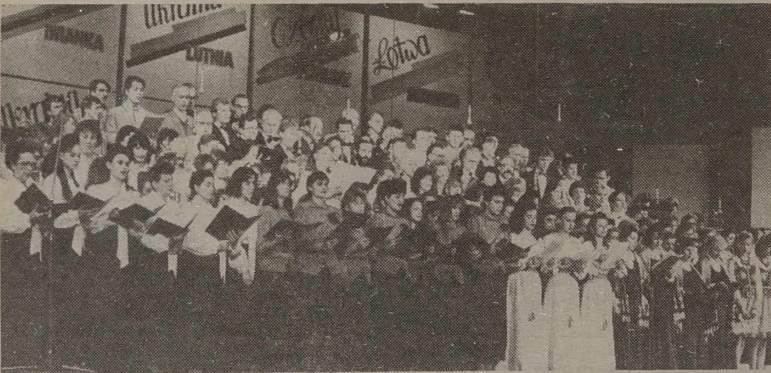
Ogromnie cenimy wielki trud ludzi, którzy pozwolili nam na to spotkanie Polaków z Zachodu i Wschodu, rozproszonych po całym świecie. Serdeczne dzięki należą się pani Gabrieli Cwojdzńskiej, prezesowi Koszalińskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, panu Józefowi Krzyżanowskiemu, prezesowi Koszalińskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, oraz naszemu pilotowi Grzegorzowi Godlewskiemu, który wszędzie nas towarzyszył i za którego pośrednictwem pragniemy nawiązać kontakt z koszalińską szkołą nr 4.

A „Pierwiosniki” dla Wasznowni Państwo, śpiewają „Sto lat”.

Zbigniew MARKOWICZ,
prezes komitetu rodzicielskiego
Szkoły Średniej
im. J. I. Kraszewskiego

NA ZDJĘCIU: śpiewają „Pierwiosniki”; na przyjęciu u prezydenta m. Koszalina (od lewej) — Bogdan Krawczyk, prezydent i Gabriela Cwojdzńska, prezeska Koszalińskiego Oddziału „Wspólnoty Polskiej”; chór łączony zespołów.

Fot. autor



Preludium do przyszłego Festynu

Miałem okazję towarzyszyć zajęciom warsztatowym i koncertom chóru „Echo”. Już na pierwszych kilometrach po stronie polskiej nastąpiło miłe spontaniczne spotkanie z pielgrzymami, podającymi do wileńskiej Ostrzej Bramy. Obustronne śpiewy pieśni religijnych, życzenie pomyślnej dobrej podróży, pytania, jak Litwa przygotowuje się do wizyty papieża Jana Pawła II i już zegnaliśmy się...

Pobył w Koszalinie wypadł bardzo pracowicie. Zaczęło się od podsumowania zajęć studium dyrygenckiego, w którym (mnie było stwierdzić) uczestniczyło również kilka osób z Wilna. Byliśmy świadkami ich dobrego popisu. Chóry natomiast zainaugurowały pobyt oddzielnymi występami pod koszalińskim Pomnikiem Włazy Polonii z Macierzą. Każdy z chórow występował również w koszalińskiej Katedrze. „Echo” śpiewało tam pieśń Stefana Stuligrossa do słów Aleksandra Śnieżki „Matko Najświętsza znad Ostrzej Bramy”. Zabrzmiało to całkiem dobrze i wnet zyczliwi gospodarze obdarowali zespół audyokasetą z tym nagraniem. Był też szereg innych okazji do

występień z kilkoma utworami lub z całym programem koncertowym — w Wyższym Seminarium Duchownym, w centrum handlowym „Cegielski”, w Polczyźnie — Zdroju przed wczasowiczami. Witano i przyjmowano wszędzie chór wileński bardzo serdecznie.

Wspólne próby wszystkich naraz chórow zaowocowały występem finalnym w amfiteatrze. W ciągu tych dni najlepsi muzycy kilku uczelni potrafiliby dokonać tego, że ambitny i dość trudny repertuar zabrzmiał naprawdę imponująco. A wspólna praca dała możliwość zapoznania się milościków śpiewu z sobą. Iruck, Mosty, Wilno utworzyły trójkąt nowo powstałych więzi ludzkich, wymiany adresów itp. Tu też nastąpiło praktykowanie kilku pieśni J. Świdra tworzących cykl pod wspólnym tytułem „Zaspiewamy razem”.

I jeszcze: miłe, serdeczne spotkanie z władzami koszalińskimi — prezydentem miasta Bogdanem Krawczykiem; śpiewy na Górze Chelmskiej przy Sanktuarium Maryjnym; wspólne ognisko nad uroczym jeziorem Rosnowskim z niewymuszoną wielogodzinną zabawą.



C cały pobyt to pewne preludium do przyszłorocznego Festynu Polskich Zespołów Śpiewaczych spoza Polski. Jego zasięg będzie wzbogacony o udział chórow również z kierunków: Północ i Zachód. „Będziemy mieli nad czym pracować, aby wypaść godnie — mówi kierownik

„Echa” Władysław Korkuć. — Wzbogaćiliśmy repertuar i będziemy go rozwijać, by sprostać tradycjom „Echa” działającego niegdyś w Wilnie. A teraz najważniejsze, co nas czeka, to udział w wykonaniu kilku pieśni po polsku w przewidzianym śpiewie chóralnym innych zespołów

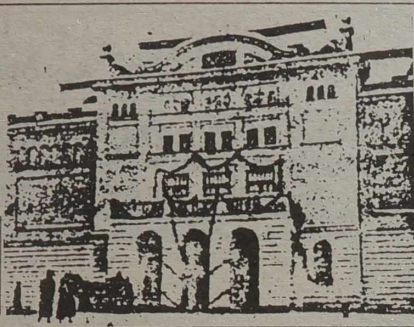
z Litwy podczas wrześniowej pamioty zrymki Ojca Świętego”.

Wojciech PIOTROWICZ

NA ZDJĘCIU: śpiewa chór „Echo”
Fot. Zbigniew MARKOWICZ

Sejm Wileński 1922 r.

Kronika dokumentalna



LITWINI

Litwini pod względem liczebności w Litwie Środkowej pojawili dopiero wówczas w trakcie różnych rozmów z Polakami — Wilno jest litewskie, w związku z tym uczestnictwo w Sejmie zwołanym przez Polaków uważają za niemożliwe. Mimo wszystko przez Okręgową Komisję Wyborczą na miasto Wilno Grabowski, 3 grudnia 1921 wystosował do Tymczasowego Komitetu Litewskiego pismo z prośbą o wyznaczenie kilku przedstawicieli Litwinów, spełniając tym polecenie Głównego Komisarza Wyborczego, który zasiadał w komisjach wyborczych. Odpowiedź Litwinów na to pismo była następująca:

„W odpowiedzi na Pismo Pańskie z dnia 3.XII.21 r. Nr 13, w którym Pan prosi o dostarczenie Panu przez Tym. Kom. Lit. w Wilnie listy osób do udziału w Komisjach Wyborczych, Komitet podaje do Pańskiej wiadomości, że próby Pańskiej spełnić nie może z powodów następujących:

1. Tymczasowy Kom. Litewski w Wilnie jest obrany przez zorganizowane społeczeństwo litewskie w Wilnie w celu wyrażenia i obrony potrzeb tego społeczeństwa, którego też stanowisko w sprawach poszczególnych Komitet stara się zrealizować i nie może brać udziału w pracy, która by skłóciła interesom społeczeństwa litewskiego.
2. Dotychczasowa trzyletnia administracja polska w Wileńszczyźnie nakazuje, że nawet zmuszone do lepszego obchodzenia się z ludnością zanim przyjdzie kraj ten do Polski, władze polskie i zorganizowana część społeczeństwa polskiego miejscowego i niemieckiego, nie raz gorzej od dawnych ciemiężczyli uciskają i prześladowają Litwinów, ich życie społeczne i osobiste, szkoły, pisma, instytucje handlowe i przemysłowe, stowarzyszenia, nie ukrywając chęci wypełnienia litewskości w Wileńszczyźnie.
3. Społeczeństwo polskie organizuje Sejm Wileński w tym celu, aby wyzyskać środki okupacyjne i monopol pracy politycznej, zmusić Wileńszczyznę do połączenia się z Polską i stała się spolonizowaną.
4. W tym celu Wileńszczyzna od dawna jest opracowywana przez dostarczających z Polski agitatorów i za pośrednictwem staniąd przesyłane, jednoznacznie zaś pilnie się strzeże, by żaden Litwin z Litwy Niepodległej nie przybył z poza linii demarkacyjnej do Wileńszczyzny w celu pracowania na korzyść Litwy, miejscowi zaś działacze litewscy też są krępowani i prześladowani.
5. Administracja polska w Wileńszczyźnie niszczyła instytucje i siły propagacyjne, pochwyliła w swe ręce całą masę osnowi skłoniła system i postępowanie wyborcze, aż do ostatniej chwili włącznie zaprzestając przesładowania Litwinów.
6. W takich warunkach nawet obecnie na czas wyborów „wolności” nie odbierali, w ten sposób zwołany Tymczasowy Komitet tylko opinię przedstawicielei agitatorów z Polski przedstawicielei społeczeństwa, spóźnił się, od której Polska chce ją wyzyskać, i przedtęjsze bardziej utrudniając Litwiny, a zwłaszcza Litwinów w Wileńszczyźnie.

7. Wobec wyłuszczonego, wileńskiego społeczeństwa litewskiego, nie chcąc wyrokować przeciwko swemu narodowi i ojczyźnie, nie uczestniczy w wyborach do takiego Sejmu, spełniając zaś jego wolę Tymczasowy Komitet Litewski w Wilnie, nie będzie brał udziału w takich wyborach.

Jednocześnie negatywny stosunek Litwinów do wyborów potwierdzają artykuły w prasie litewskiej, takie jak choćby ten, zamieszczony w nr 1 czasopisma „Nasza Ziemia”:

„Kto będzie wybierał do Sejmu Wileńskiego

Ponieważ ani Litwini, ani Białorusini, ani Żydzi nie będą brali udziału w wyborach do Sejmu Wileńskiego, to ten Sejm wybierają będą sami tylko Polacy (i to nie wszyscy), oraz Aleksiuści i bolszewicy. Aleksiuści są ludźmi z nielicznej partii białoruskiej, będącej na usługach rządu polskiego. Głową partii jest Aleksiuś.”

Z kolei w litewskiej jedynolówce z 4 grudnia 1921, „Wstolicy Litwy” czytamy: „Polska pragnęłaaby otrzymać zgodę ludności Wileńszczyzny na połączenie tego kraju do Polski. W tym celu pragnie zwołać w Wilnie zgromadzenie ludności, które by orzekło, dokąd ludność wileńska pragnie należeć, czy do Polski czy do Litwy. (...) Prawdziwy naród plebiscyту nie zawsze daje możliwość poznania rzeczywistych chęci ludności, to cóż i mówić o wyborach w takich warunkach, które obecnie utworzyły się na Wileńszczyźnie.”

Tym jednoznacznym wystąpieniem Litwinów wileńskich sekundowało oczywiście wystąpienie rządu litewskiego skierowane głównie do Rady Ligi Narodów.

Z materiałów Generalnego Komisarzatu Wyborczego wynika, że w okręgu wyborczym II, Święciańskim, zgłoszona została lista kandydatów na posłów podpisana przez kilkudziesięciu Litwinów. Z względu jednak na to, że została ona już po upływie terminu składania takich dokumentów, nie została uwzględniona przez władze. Oczywiście jest to tylko przykład jednostkowy, gdyż w praktyce Litwini jednak zbojkotowali te wybory.

Kampania wyborcza i wybory

W momencie ostatniej zapowiedzi zwołania Sejmu Wileńskiego wiadomo już było, że będzie on spełniał tylko rolę zamiennika plebiscytu, jaki miano pierwotnie z inicjatywą Ligi Narodów to przeprowadzić. Stąd też rząd polski oraz władze Litwy Środkowej w propagandzie przedwyborczej główny nacisk kładły na zapewnienie wyborcom jak najdłuższej frekwencji. Gdyby doszło do tego, że w wyborach uczestniczyłoby w mniej niż 50 proc. elektoratu, to łatwo byłoby zakwestionować uchwałę Sejmu o wcieleniu Wileńszczyzny do Polski, jako uchwałę mniejszości społeczeństwa tego ziem.

Podstawą kwestią przed rozpoczęciem wyborów była sprawa ich finansowania. Litwa Środkowa, jako twór sztuczny, pozbawiona normalnej łączności ze światem, musiała być oczywiście utrzymywana przez rząd polski.

Jeszcze przed mianowaniem Aleksandra Meyszowicza na prezesa TKR, w październiku 1921 r., odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli TKR oraz Aleksandra Meyszowicza z przedstawicielami rządu polskiego. Na spotkaniu tym ustalono sumy kredytów, które Polska miała przyznać Litwie Środkowej — oczywiście w sposób tajny. W ogólnej sumie kredytu, wynoszącej 685 607 590 mk, przewidziano 67 mln. mk na koszty techniczne wyborów, które miał przeprowadzić w Litwie Środkowej Meyszowicz. Dodatkowo Dyrektor Departamentu Politycznego August Zaleski i Naczelnik Wydziału Wschodniego Kossakowski domagali się od ministra spraw zagranicznych, aby doprowadził do wyasnowiania ze skarbu 160 mln mk na akcję polityczną w Litwie Środkowej. W swoim piśmie do ministra pisali oni:

„Suma 160 000 000 kredytu na akcję polityczną jest wprost niezbędna dla przeciwdziałania zarówno agitacji wrogiej z zewnątrz (...) jak też w celu rozbiicia wrogiej akcji wewnątrz kraju.

Pan Meyszowicz uważa powyższe sumy za nader niewystarczające i z trudem daje się skłonić do podjęcia akcji przy powyższym ograniczeniu kredytów. Brak dostatecznych środków na kontragitację i przekupienie wrogich czynników ma w sobie bardzo poważne niebezpieczeństwo, albowiem gdybyśmy nie zdołali osiągnąć zablokowania się bardzo dziś zróżnicowanych partii politycznych polskich w jedną listę, nieoświadczym rozbiicie się głosów polskich wywoła niewątpliwie solidarne wystąpienie Żydów, Białorusinów i Litwinów i rezultat wyborów okaże się fatalny. (...)

Ogromne fundusze zostały stracone w plebiscyту na Mazurach, tu mamy zupełną pomyślną o pomysłnego rezultatu, a im większą będzie suma, tem bardziej niewątpliwie rezultaty.

Prosimy Pana Ministra o uzyskanie stanowczej i rychłej decyzji, gdyż ziemia pali się tu pod nogami. Decyzja jest już fatalnie spóźniona, i nastanie jej w dniu 27 bm. (j. października — przyp. A.S.) pozwala zebrać Sejm dopiero 15 grudnia i to przy skróconej metodzie wyborów i uzyskaniu nadzwyczajnych środków lokomoty.”

Jak wynika ze wspomnianego Meyszowicza, mimo pisma Zaleskiego i Kossakowskiego, miał na początku duże kłopoty z uzyskaniem potrzebnych pieniędzy tak na kampanię wyborczą, jak i na pokrycie całego preliiminarza Litwy Środkowej. Dopiero po układach z ministrem skarbu Meyszowiczem uzyskał potrzebne pieniądze.

Aleksander SREBRAKOWSKI

— Jaki piak nie buduje gniazda?
— Kukulka.
— Doskonale. A czy wiesz dlaczego?

— Bo miesza w zegarach.
Z RÓŻNYCH SZUFLAD

Do przedziału wagonu kolejowego wchodzi trzy osoby: kobieta, młody mężczyzna i kłuszd. Zaczyna się długa podróz więc aby skrócić czas wszyscy surwiują gazety — traf chciał że taką samą — i zaczyna ją rozwiązywać krzyżówkę. W pewnej chwili odzywa się kobieta:

— Czy któryś z panów może wie, co może to być — 7 pionowo: część ciała kobiety, na pięć liter, pierwsza litera „p” ostatnia „a”.

SPORT

Centrum Europy — 42 km 195 m — Wilno

Rezolutny wilczek, sędziący szerokie susy, a będący maskotką maratonu „Centrum Europy — Wilno” już po raz czwarty zaprasza wszystkich na start. Tym razem nastąpi to 11 września o godz. 12, a jego linia zostanie wyznaczona na 26 km szosy Wilno — Uciążana w pobliżu Bernot, gdzie zgodnie z wyliczeniami naukowców znajduje się sam środek Starożytności.

Na uczestników czeka dystans klasycznego maratonu równy 42 km 195 m. Zmierzyć się z nim będą mogli jedynie ci, co mają ukończonych 18 lat (1975 r. i starsi), a sklasyfikowani zostaną wszyscy, którzy potrafią się zmierzyć w 5-godzinny limit. Metę przewidziano na stołecznym stadionie „Zalgiris”.

Poza tym biegiem organizatorzy zgodnie z tradycją przewidują też biegi na 21 i 10 km. Tu ograniczenia wiekowe nie będą obowiązywały. Start — w pobliżu stadionu „Zalgiris”, a finisz — na bieżni stadionu.

Klasyfikacja obejmie rywalizację wśród kobiet i mężczyzn, a organizator — spółka „Maratonas” — przewiduje medale, dyplomy i nagrody rzeczowe dla 10 najlepszych w maratonie i dla 6 najlepszych w poszczególnych biegach. Nagrody otrzymają też ewentualni nowi rekordziści trasy. Litewska Federacja Lekkiej Atletyki przewiduje natomiast trofea rzeczowe, medale i dyplomy dla zwycięzców mistrzostw Litwy w maratonie, które zostaną rozegrane przy okazji tego biegu z centrum Europy do Wilna.

Za udział w biegu obowiązują opłata: dla osób powyżej 18 lat równa 8 proc. wielkości aktualnego minimum utrzymania, dla osób poniżej lat 18 — 4 proc. wysokości minimum utrzymania. Uczestnicy z państw byłego ZSRR uiszczą opłatę o 50 proc. wyższą niż biegacze z Litwy. Pozostałi placą startowe w wysokości 15 dolarów USA. Powyższe wpłaty wydanie uiszczyć gotówką po wypienieniu karty uczestnictwa w miejscu rejestracji. Ta połączona z rodzianem numerem startowych będzie przebiegająca 9 września od godz. 15 do 20, 10



wierśnia od godz. 10 do 23 i 11 września od godz. 7 do 10 w radzie stowarzyszenia „Zalgiris” (Wilno, ul. Rinkinės 3/11).

Każdy ze startujących winien przed wyruszeniem na trasę koniecznie się ubezpieczyć od nieszcześliwych wypadków. Wielkość ubezpieczenia wybiera sam zainteresowany.

Zgłoszenia do udziału wypada kierować na adres: 2015 Wilno, skr. poczt. 2547 „Maratonas”, fax — (3702) 624872.

Jak poinformował redakcję dyrektor maratonu „Centrum Europy — Wilno” E. Misulis, przygotowania idą pełną parą. Chcę wyrazić poczyną organizatorów wypisał poniewieksza „Mesa”, Poniewieks Kombinat Mięczarski, wileńskie zakłady „Elfa”, samorząd rejonu wileńskiego. Korzystając z bycia przy głosie, prosił on serdecznie podziękować T. Dziekonkiewicz z Białogostka, przedstawicielowi Stowarzyszenia AIMS, za pomoc w wymierzeniu trasy maratonu, jak też przedsięwzięciu państwowemu „Lietuvos geležinkeliai”. To ostatnie czyni naprawdę ładny gest: wszyscy, którzy w dniu biegu w dojechaniu do Wilna będą musieli skorzystać z pociągu, o ile okażą stosowny dokument potwierdzający, że dają do stolicy właśnie po to, by wystartować w maratonie, nabiją bilety z 50-procentową zniżką.

Zwłaszcza trudne kryzysowe czasy, organizatorzy będą niezmiernie wdzięczni wszystkim, którzy zdecydują się na wsparcie finansowe. Wpłaty wypadają przelewami na konto nr 2467288 w banku komercyjnym „Vilniaus bankas”, spółka „Maratonas”.

ŚWIATOWE IGRYSKA LITWINÓW-95

Latem przyszłego roku na Litwie mają się odbyć V Światowe Igryska Sportowe Litwinów.

Ostatnio na naradzie przedstawicieli organizacji sportowych z udziałem wychodźstwa litewskiego, zrzeszonego w klubach sportowych Australii, Syberii, Łotwy i Ameryki Północnej wyreżono kontury przyszłorocznych igrzysk. Jej uczestnicy zostali przyjęci przez premera Republiki Litewskiej A. Šleževičiusa, który zgodził się zostać przewodniczącym komitetu organizacyjnego igrzysk. Patronat nad nimi obejmie natomiast sam prezydent A. Brazauskas.

Zaproponowano, aby litewskiej olimpiady nie rozpraszac jak dotąd po całej Litwie, ale skupić ją w Wilnie i

Kownie, zawody przeprowadzić z podziałem na grupy wiekowe jak też uwzględniając upodobania ludzi, sportowe przygotowanie uczestników. Program nie będzie ściśle ramowany zawniasu — propozycje złożą federacje, wspólnie litewskie różnych krajów. Sportowcy-wychnowcy będą uczestniczyli nie w zawodach ogólnych, ale pokazowych.

Ponieważ w krajach zamorskich jest wielu Litwinów, uprawiających narciarstwo alpejskie, rozważy się możliwość włączenia go do programu igrzysk i zorganizowanie zawodów w tej dyscyplinie poza granicami Litwy. Zaproponowano również, aby uczestnikom, posiadającym karty akredytacyjne, przyznać prawo podróżowania na miejsce startu bez wiz.

CO, KIEDY, GDZIE?

* W twórczości Jonasa Kuzniskasa (juniora), zdaniem krytyków, nie ma dążenia do sztucznej oryginalności. I na tym właśnie polega oryginalność i robku przedczwieżem zmarłego grafika. Jego prace cechuje smutek spokojnego życia, smutek samotności.

Dodac należy, że grafiki (zasadniczo drzeworyty) owiane są subtelnością i romantyzmem spojrzeniem na otaczający świat. Wystawa czynna jest w galerii „Akademija” (ul. Latako 2).

* Gintaras Zinkevičius — fotografik, który w swej twórczości sporę eksperymentuje, a w wyniku — zaskakuje nas wręcz niesamowitymi efektami. Warto to obejrzeć. Wystawa działa w Galerii Fotograficznej (ul. Didžioji 19).

* Jest to niewielka lecz wyjątkowa ekspozycja. Litewskie Muzeum Narodowe (dawne Muzeum Historii i Etnografii (Arsenalo 1) zorganizowało wystawę „Litewska grafika ludowa”. Dominuje tematyka religijna. Obrazki te były ongiś upiększeniem domostw. Tworzyły je samoukowie, najczęściej stosowaną techniką jest drzeworyt.

* Są to obrazy zasadniczo małego formatu: martwe natury, pejzaże, kompozycje abstrakcyjne, portrety. Ich autorem jest Władysław Sokolceki, wil-

nianin, którego utwory zdobią nejedno muzeum i zbiory prywatne. Wystawa czynna jest w Galerii Rysyjskiej (ul. Išganytoja 2).

* Rodzina Dobużyńskich, która wymigrowała z Litwy do Francji położyła znaczne zasługi dla sztuki litewskiej. W Bibliotece im. Mažvydas (Giedymina 5) czynna jest stosunkowo skromna ekspozycja twórczości przedstawicieli tej rodziny.

* Dotychczas nie było w Wilnie wczesnyjłowego salonu wzmocnienia przemysłowego. I oto w najbliższą niedzielę (15 sierpnia) przy ul. Juozapaviciaus 11 otwarty zostanie salon „Ideja”. Na pierwszy ogień pójdzie prezentacja tekstu. W grzeczności planuje się otwarcie sklepu.

KONCERTY
W Katedrze Wileńskiej — w niedzielę o godz. 16.30 wystąpią dwaj znakomici muzycy G. Kviklys (organy), R. Katilius (skrzypce).

Kośćół św. Kazimierza — w niedzielę o godz. 13 wystąpi organista V. Silvileto oraz chóór „Salutaris”.

FILM
Wileńskie Centrum Filmowe (ul. Goštaut 2) — w dniah 13-15 bm. — wyemitogram: „Przyroda Australii. Kultura Litwinów australijskich”. Prezentacja dokona dziennikarz z Australii Jonas Kedys. Początek o godz. 16.30

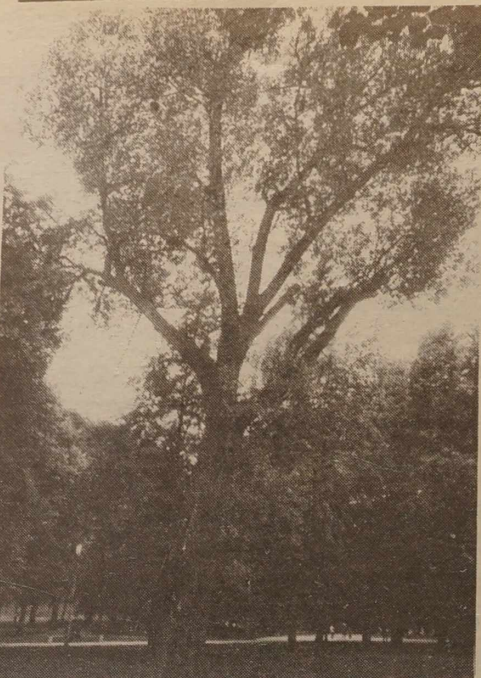


SPRAWY DAMSKO-MĘSKIE

— Jestem żonaty od trzydziestu lat i wieszycie wieczory spędzam z żoną...
— Prawdziwa miłość?
— Nie, reumatyzm.

NASI MILUSIŃSCY

Na lekcji biologii nauczyciel pyta Wacka:



W parku Serejskim w Wilnie.

Fot. S. Najmowicz

Bank komercyjny „Lietuvos Verslas“

Naugarduko 91, Vilnius
 tel. 63-38-63, 63-05-25, 63-25-53
PRZYJMUYEMY TERMINOWE WKŁADY.
 Odsetki roczne:
 za trzy miesiące:
 250 litów — 96 proc.
 500 litów — 108 proc.
 1000 USD — 24 proc.
 1500 marek niemieckich — 24 proc.
UWAGA! ODSETKI ZA WKŁADY WALUTOWE WIEKSZE NIZ W INNYCH BANKACH WILEŃSKICH.

(Zam. 2359)

DROGO PŁACIMY

za złoto, platynę i orderly Le.
 nina.
 Tel.: Vilnius, 26.37-10.
 (Zam. 2425)

WYDZIERZAWIĘ

22 ha ziemi w odległości 20 km od Wilna w kierunku Małat. Vilnius, tel. 66-88-55 od godz. 12 do 13 lub 44-87-20 od 19 do 21.
 (Zam. 2442)

STAŁE SKUPUJEMY
 czekli inwestycyjne.

Vilnius: Sopeno 5/24-1, tel. 63. 92-95.
 (Zam. 2432)

OFERUJĘ DO WYNAJĘCIA

3-pokojowe mieszkanie z garażem we własnym domu.
 Vilnius, tel. 62.62-71.
 (Zam. 2439)

SPRZEDAJE SIĘ

komplet miękkich mebli „Gal-...”.
 Zwracać się: Vilnius, tel. 26. 36-74.
 (Zam. 2427)

Kalendarium

• Piątek (13.VIII) jest 225 dniem 1993 r. Do końca roku 140 dniem.
 • Znak Zodiaku — Lew.
 • Imienniny: Diany, Heleny, Hipolita.
 • Wschód Słońca — 5.50, zachód — 20.56. Długość dnia 15 godz. 06 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 13 sierpnia zachmurzenie z przejaśnieniami; krótkotrwałe opady, wiatr południowy, umiarkowany. Temperatura w dzień 23—25 stopni.
 W ciągu następujących dwóch dni możliwe są lokalne opady. Temperatura w nocy 10—15, w dzień 22—27 stopni.

Telewizja

PIĄTEK, 13 SIERPNIA

LTV

7.30 — Wiadomości w jęz. francuskim i niemieckim. 8.30 — Serial „Przekonywacze”. 9.20 — Dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC (napisy litewskie). 19.30 — Koncert. 20.00 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 20.30 — Serial „E-Street”. 21.00 — Panorama. 21.30 — Serial „Przekonywacze”. 22.20 — Aleja Laisves. 22.40 — Telegra. „Pól na pół”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Studio MT.

Warszawa

13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Kryptoniem „Elita” — film fab. prod. radzieckiej. 14.50—16.15 — Jedykna na niepogodę. 16.00 — Sian ducha. 16.15 — Kino wakacyjne: „Widget” — serial prod. USA; „Spełnione życzenie” — serial prod. australijskiej. 17.05 — Dla dzieci: „Kolorowe lato” oraz „Wakacyjna ciuchcia”. 17.50 — Muzyczna Jedykna. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Gra o klasę. 19.00 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — „Złuta Gula na wakacjach”. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — Dwóch na dwóch. 21.10 — Otwarcie mistrzostw świata w lekkiej atletyce Stuttgart-93. 23.20 — Program rozrywkowy. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna Jedykna. 0.05 — Gorąca linia. 1.10 — „Akcja specjalna” — film sensac. prod. USA. 2.40 — „I oko opatrności czasem bywa podbite”. 3.00 — „Szpital” — serial obyczajowy prod. holenderskiej.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV film fab. „Sprzedawca snów”. 9.50 — Album poetyczny. 10.10 — Klub podróżników. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film-spektakl. „Słoniątko”. 12.25 — Film dok. 12.55 — Serial „Drobiazgi życia” (9—10). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Brydz. 14.50 — Biznes. 15.05 — W świecie zwierząt. 16.20 — Nasz klub muzyczny. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Kanał Ostankino. 17.40 — O pogodzie. 17.45 — Człowiek i prawo. 18.15 — Wagon 03. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranocka. 19.55 —

POLSKA FIRMA

ZAKUPI

papier gazetowy o gr. 45—50.
 Polska, tel. 8-104880435009.
 (Zam. 2443)

Własny dom -
 to dom najlepszy!



DOMUS OPTIMA

Kupujemy, sprzedajemy, wymyślamy, wynajmujemy domy, mieszkania, garaże

Vilnius, A.Jakšto 8, tel. 223 361, 223 226 Kaunas, Laisvės al. 74-3, tel. (8-27) 225 830

Reklama. 20.00 — Dziennik.

20.40 — Człowiek tygodnia.
 20.55 — Serial kryminalny „Sweeney” (7). 21.55 — Maksyma.
 22.20 — Autoshow. 22.35 — Program X. 23.25 — Jestem prawie znakomitością. Podczas przerw — Dziennik.

SOBOTA, 14 SIERPNIA

LTV

9.00 — Wiadomości. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Dla rodziny i dla domu. 10.30 — Słowo chrześcijanina. 10.40 — Zгода. 11.30 — Nasz język. 12.00 — Spektakl Lotewskiej TV. M. Zywertas „Wisielcza komedia”. 13.15 — Tańczą dzieci z Kłajpedy. 13.50 — Serial „Pociąg nadziei”. 14.50 — Film anim. 15.05 — Piłka. 16.05 — Wideo film LTV „Księżycowa bajka”. 16.30 — Program biatorski. 16.40 — Koncert. 17.00 — Cudzego bólu nie bywa. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Z zachodniego wybrzeża. 18.40 — Dla dzieci. 19.20 — Film anim. 19.30 — Mistrzostwa Litwy w tańcach sportowych. 20.00 — Program studia wideoreklamy. 20.30 — Cd mistrzostw Litwy w tańcach sportowych. 21.00 — Panorama. 21.30 — Pod własnym dachem. 22.15 — Serial krym. „Starzec”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Labirynt.

Bałtycka TV

8.00 — Ekspedycja w Misztunach. 8.20 — Dla dzieci. 9.00 — Kamera gniewa się i śmieje. 9.15 — Program „Khaki”. 9.30 — Etnostudio. 10.00 — Program TVP.

Tele-3

8.00 — Maskowe show (R). 8.30 — Wszczęświat nieznan (R). 9.00 — Studio „Wzrost” (R). 9.30 — Aerobic. 10.00 — Reportaż ze sportu motorowego. 11.00 — Film „Tropiciel śladów” (R). 12.30 — Filmy anim. 13.00 — Film. 15.00 — Jurmala-92”. 16.00 — Muzyka. 16.20 — Futbol bez granic (R). 17.15 — Muzyka. 17.30 — Styl. 18.00 — Film dok. 19.00 — Wiesci (R). 19.20 — Film dok. 20.00 — Najlepsze piosenki MTV. 22.00 — Skrzydła nad zatoką. 23.00 — Tajni agenci: na zapleczu wroga. 23.30 — Koncert „Queen”.

Warszawa

8.30 — „Rondo”. 8.50 — Rynek Agro. 9.15 — Z Polski. 9.35 — Wszystko o działce. 10.00 — „Ziarno”. 10.25 — Tajemnice

UDZIAŁAM PORAD

w sprawie kupna i sprzedaży metali kolorowych.
 Vilnius, tel. 64-12.95, 64-16-37, w godzinach wieczornych — 64-20-12.
 (Zam. 2393)

zanków północy oraz Disney przedstawia: 12.00 „Opowieści o dzikiej przyrodzie” — serial przyrodniczy prod. USA. 12.30 — Program publicystyczny. 13.00 — Wpadam! 13.10 — Teatr Telewizji — spektakl na bis: Oleg Juriew „Kamriam”. 14.00 — „Przygoda Zoc” — serial prod. australijskiego. 14.50 — 17.55 — Studio filmu walą polskiej twórczości teatralnej. 15.00 — Domowe testy. 15.25 — „Bóbrze” czy „Wigrach jest dobrze?” — film dok. 16.15 — Sprawy dla tegoc. 16.55 — Kabaret. 17.45 — „Czerwona wisnia nad Bałtykiem” — reportaż. 18.00 — Teatru. 18.20 — Polaków portret w okularach. 18.50 — Orkiestra wojkowa. 19.10 — „Dzień za dniem” — serial obyczajowy prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości. DD — program informacyjny dla dzieci. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — Dwóch na dwóch. 21.15 — „Szczęki” — horror prod. USA. 23.20 — „Midem-93”. 0.20 — Wiadomości. 0.30 — Sportowa sobota. 1.00 — „Fajzyfony” — film fab. prod. francusko-amerykańskiej. 2.35 — Noc w Las Vegas — noc jedenasta. 3.20 — „Szpital” — serial prod. holenderskiej.

Ostankino

6.00 — Dziennik. 6.25 — Główny. 6.35 — Poranek soboty. 6.55 — biznesmena. 7.20 — Sport. 7.30 — Maraton-15. 8.15 — Eldorado. 8.45 — Sobotni autograf. 9.10 — Przeląd ekologiczny. 9.30 — Medyczna dla ciebie. 10.10 — Kto służy muzom, ten przynosi próżność. 10.40 — Konkurs L. Jengibarowa. 11.45 — Film fab. 13.30 — Program Alma Aty. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Film anim. 14.50 — Magazyn Europejskiej TV „Central Express”. 15.20 — Wierci twórczości kompozytora P. Ajdoniczkiego. 16.30 — Program sportowy. 17.30 — Pieniądze polityka. 18.00 — Spotkanie dla was. 18.50 — Serial „Rycerz Houstona” (7). 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Serial „Błękitnie i szare” (7). 21.30 — Prezentuje studio „Rezonans”. 21.50 — Anszlag. 23.20 — Dziennik. 23.20 — O pogodzie. 23.30 — Pogłoski. 23.50 — Sport. 0.15 — Koncert. 1.00 — Program rockowy. 1.20 — Film grozy „Epitafium”.

Dzielnicy wydania:

Jerzy SURWIEŁO,
 Zbigniew MARKOWICZ,
 Teresa ŻARK,
 Teresa STRUMIEŁO,
 Loretta BORKOWSKA

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Zak. s. 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Tel. 64-16-37. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmiku i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
 Laisvės pr. 60,
 2044, Vilnius
 Lietuvos Respublika

Kod 67218
 Cena 10 ct
 W Polsce — 1000 zł.
 Zam. 2617

Nr rejestracji — 322.
 Drukarnie Państwowe
 Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działalność państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, społeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-79-70, korespondencja: na region wileński — 42-78-90, 45-03-95, solenizantki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-62-67, fotokorespondencja — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylizacji — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.